

Włócznia sprzed 9 tysięcy lat

18 września 2016

Włócznię obrzędową sprzed 9 tys. lat – drewnianą, zdobioną rytą dekoracją, odkryli archeolodzy w Bolikowie obok jeziora Świdwie (woj. zachodniopomorskie). „To jedyne znalezisko tego typu znane z terenu Europy” – podkreśla w rozmowie z PAP prof. Tadeusz Galiński.



Znajdowała się ponad metr pod powierzchnią torfu. Kształtem przypomina wydłużone pióro wiośła. Zachował się wyjątkowo duży jej fragment, mierzący około 40 cm długości i prawie 10 cm szerokości. Według wstępnej analizy przedmiot wykonano z drewna jesionu – opowiada PAP kierownik wykopalisk, prof. Tadeusz Galiński ze szczecińskiego oddziału Instytutu Archeologii i Etnologii PAN.

W przypadku włóczni z Bolikowa archeolodzy mają do czynienia z nietypowym zabytkiem. Prof. Galiński zaznacza, że w Europie nie odkryto dotychczas podobnego przedmiotu z tego okresu. O unikatowym charakterze znaleziska przesądza obecna na jego zewnętrznej, lekko wypukłej stronie bogata dekoracja – przeplatające się wątki geometryczne i zoomorficzne.

„Budowa włóczni, ale przede wszystkim obecność ornamentyki oznacza, że przedmiot miał charakter obrzędowy, związany z

wierzeniami ludów mezolitycznych, zamieszkujących położone nad jeziorem osady i obozowiska łowieckie” – mówi prof. Galiński.

Społeczności żyjące w okresie mezolitu dość często zdobiły używane przez siebie przedmioty. Z terenu Europy znane są rytzy wykonywane na różnych zabytkach wykonywanych z poroża i kości zwierzęcych, drewna, a rzadziej także na wyrobach z bursztynu, bułach krzemiennych i kamiennych otoczakach. Przedstawiają one bogactwo stylizowanych wyobrażeń zwierząt leśnych, ptaków, ryb i roślin, a także postaci ludzkich. „Ale tylko w niewielkiej części są one dla nas w miarę czytelne” – dodaje prof. Galiński.

Tym razem, w odszyfrowaniu rytów na włóczni z Bołkowa, wykorzystano m.in. zdjęcia rentgenowskie.

„Wykazały one obecność różnych kombinacji wątków geometrycznych w postaci pojedynczych i zgrupowanych trójkątów, zygzaków, jodełki, pionowych i poziomych krótkich korbów oraz dominującego motywu krótkich prostopadłych nacięć, uszeregowanych wzdłuż linii. Widoczne też są przedstawienia stylizowanych postaci ludzkich i zwierzęcych” – dodaje badacz.

Z analizy wynika, że centralne miejsce w obrazie tworzoną przez rytzy zajmuje scena obrzędowa z udziałem trzech postaci ludzkich. Jedna z nich występuje w charakterystycznej masce, wykonanej z szeroko rozgałęzionego poroża jelenia. „Z pewnością symbolizuje ona szamana – przewodnika duchowego społeczności” – dodaje prof. Galiński.

Druga z postaci przedstawiona jest bez ubrania – narysowano ją pojedynczą grubą kreską. Jej pozycja sugeruje, że wykonuje rytualny taniec. Ręce ma uniesione ku górze. Natomiast trzecia przedstawiona jest w długiej szacie i niesie jakieś zawiniątko, prawdopodobnie dar ofiarny – sugeruje prof. Galiński. Scena rozgrywa się nad brzegiem jeziora, w sąsiedztwie dwóch łodzi. Po przeciwległej stronie, w tle, widoczne jest obozowisko złożone z przynajmniej czterech

szałasów, przedstawione w formie szeregu stykających się wysmukłych trójkątów.

W gąszczu nacięć i rytów archeolodzy dostrzegli też wyobrażenia zwierząt leśnych i ptaków.

„Niezwykle interesujący jest szereg oryginalnych, niespotykanych dotąd znaków, występujących w jednym ciągu w bezpośrednim sąsiedztwie sceny obrzędowej. Być może wyrażają one jakieś zaklęcia” – domniemywa badacz.

Włócznie odkryto w czasie wykopalisk prowadzonych w sąsiedztwie wcześniej badanego sanktuarium szamańskiego z początków mezolitu. Zdaniem archeologów około 9 tys. lat temu w tym miejscu odbywano tajemnicze rytuały. Ślady tej enigmatycznej działalności archeolodzy badają od 2012 r. W tym czasie odkryli m.in. meteoryt umiejscowiony wewnątrz jednego z szałasów, drewnianą kadzielnicę używaną w czasie rytuałów, łaskę o nietypowym kształcie, a nawet przedmiot wykonany z kory brzozy, który określono mianem fragmentu maski obrzędowej.

Dopiero specjalistyczne badania wieku drewna, z którego wykonano włócznie, pozwolą ostatecznie stwierdzić, czy i ten zabytek należy wiązać z sanktuarium szamanów.

Tegoroczne wykopaliska w Bołkowie prowadzono latem. Wsparł je Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Szczecinie.

Autorstwo: Szymon Zdziebłowski

Zdjęcie: Tadeusz Galiński

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl